



(Dla względu na miejsce sprzedaży)

Nr 39 (1399)

DNIA 16 MAJA 1938 ROKU

ROK XVIII

Anglicy olśniewała Berlin

Rozmowy z Brazylijczykami

Warszawa gromi lekkoatletów Poznania

Boston, 24 kwietnia 1938 r. „Trenuje już w „gimnazjum“ i jestem dobrej myśli. Trenuję bardzo ciężko. Dziennie robię 3 km. footingu i przerabiam osiem do dziesięciu rund. Na 28 maja mam zapowiedziane pierwsze ostre sparringi. Z Cyganiewiczami jestem już w przyjaźni. Przed kilku dniami odbyłem z nimi i Talunem wyścig autem do Old-Olihard, do ich meknej posiadłości. Leży ona o 20 kilometrów od Atlantyku, 200 km. dzielących Boston od Old-Olihard przebyliśmy w niespełna 3 godziny, a wóz ja prowadziłem. Powracając do mego treningu, to po raz pierwszy sparowałem z Jimmim Caneyem i liny otoczył liczny zastęp ciekawych. M. in. przyglądali się trenerowi Mike Kaplan i Tony Shucco, którzy ocenili mnie jako „great talent and even greater possibilities“ (wielki talent i jeszcze większe możliwości). Podobają im się specjalnie mój podwójny lewy. Wczesną jesienią spodziewany jest mój debiut oficjalny. Amerykanie nie domagają się, abym zmienił swe nazwisko, na bardziej łatwe do wymówienia. Odnosnie kontraktu, to został on załatwiony w myśl moich życzeń. Serdeczne pozdrowienia dla sportu polskiego przez „Przegląd Sportowy“ zasła

Henryk Chmielewski



NIE POMOGŁA ROBINSONADA JAKOBA Anglik Broome (zastąpił słupkiem) plasuje piłkę w sam róg. Na prawo obrońca niemiecki Münzenberg.



BARON ZDOBYWA DRUGĄ BRAMKĘ dla Warszawianki na meczu z Smigłym. Z prawej Smoczek.



GASSOWSKI

pokazał na meczu Warszawa — Poznań formę tak znakomitą, że jego najbliższy pojedynek z Kucharskim, zapowiada się na sensację wielkiego kalibru.



WULF W OBJĘCIACH SZAJEWSKIEGO na meczu zapaśników Królewiec — Warszawa, który wygrali Niemcy.

Telefonem od naszego korespondenta

LONDYN, 15.5. — Tel. wł. — W reprezentacji Irlandii, która grać będzie 22 maja w Warszawie w ostatniej chwili zaszło 5 zmian. Na 2 dni przed wyjazdem drużyny, Związek piłkarski północnej Irlandii w porozumieniu z władzą piłkarską w Dublinie, że nie zgadza się na wstawienie do reprezentacji Irlandii trzech graczy: Mc Millana, Browna, Bairda, gdyż są oni urodzeni w północnej Irlandii. Nadomiar złego 2 graczy: Mouson i Everest zostało kontuzjowanych na meczach sobotnich. Strata tych pięciu graczy pociągnęła za sobą daleko idące zmiany w składzie. Na miejscu Everesta grać będzie prawy obrońca Gorman, a na prawej obronie wystąpi rezerwowi Gattin. W pomocy zreorganizowana została cała linia. Prawym pomocnikiem został stary międzynarodowy O'Reilly, na środku wystąpi O'Mahony, młody gracz klubu angielskiego z drużyny Igi, a na lewej pomocy przesunięty ze środka Turner.

natomiast atak dzięki wstawieniu Dunne jest równie groźny. Drużyna irlandzka dziś rano opuściła Londyn. W rozmowie ze mną kierownik ekspedycji p. Wickham oświadczył: „Mimo niespodziewanych zmian skład drużyny jest mocny. Czy wygramy w Warszawie nie wiem, ale w każdym razie nie damy się łatwo pobić.“ Jerzy Sokół.

Bilans ligowy:

- Wisła — Ruch 3:1
A. K. S. — Cracovia 5:1
Pogoń — Warta 1:1
Warszawa — Smigły 6:2
Ł. K. S. — Polonia 3:2

NAJBLIŻSZY

ukáže się w sprzedaży we wszystkich miastach Polski

i zawierać będzie

oryginalną relację naszego specjalnego wysłannika

o walce Kolczyńskiego w Chicago

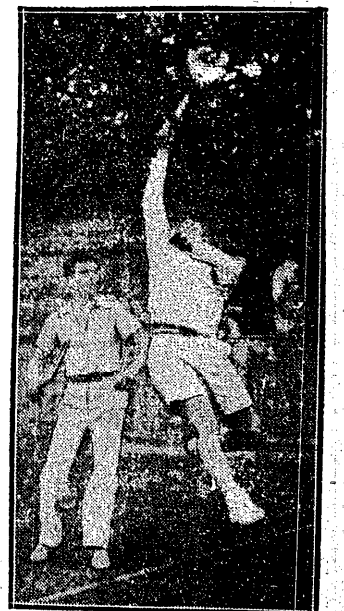
która odbędzie się w środę wieczorem, oraz sprawozdania specjalnych wysłanników na śródkowe mecze piłkarskie

Szanse Wasiewicza rosna

L.WÓW, 15.5. — Tel. wł. — Na dzisiejszym meczu obserwatorem PZPN z ramienia p. Kaluży był kpt. związkowy LOZPN, p. Wacław Kuchar, który bezpośrednio po meczu wysłał do Krakowa obszerną relację o formie tych zawodników, którzy zdaniem p. Kaluży wchodzi w rachubę do reprezentacji. Z przesłanej relacji p. Kuchara wynika, iż Wasiewicz w zupełności osiągnął reprezentacyjną formę. Co do osoby Danielaka, to opinia p. Kuchara nie była już tak korzystna. Z bocznych pomocników p. Kuchara wia Lisa wyżej od Sumary, który był wprawdzie dziś w wysokiej formie, lecz jego struktura fizyczna w przeciwieństwie do idealnej formy fizycznej poznaczyka nie przedstawia się tak dodatnio. Z obrońców p. Kuchar na plan pierwszy wysuwa Jezewskiego dopiero na drugiej lokacie stawia Twórcza.



ZWYCIĘSKA REPREZENTACJA LEKKOATLETÓW WARSZAWSKICH defljuje przed meczem z Poznaniem. Od prawej Pruszkowski, Sulikowski — chorąży, Metel-ski, Fiedoruk, Ounap, Stanisławski, Ładnowski, Sokółowski itd.



WITMAN I BAWOROWSKI wygrali grę podwójną w meczu o mistrzostwo Warszawy Legia — WLTK. Powyżej Baworowski w chwili smeczku.

I na Ruch przyszła kolej

KRAKÓW, 15. 5. — tel. wł. — Wista — Ruch 3:1 (1:1). Bramki dla Wisty Cholewa, Gracz i Habowski, dla Ruchu: Peterek, publiczność 7.000. Sedzia p. Walczak stały.

Wielkiej gry w jego szeregach. Była skuteczna praca obrońców, był nieznośny Panhirs, ale i mało celowo podający Nowakowski. Było parę świetnych podań Wilmowskiego...

Wielkiej gry w jego szeregach. Była skuteczna praca obrońców, był nieznośny Panhirs, ale i mało celowo podający Nowakowski. Było parę świetnych podań Wilmowskiego...

CHORZÓW, 15. 5. — Tel. wł. — Amatorski — Cracovia 5:1 (2:0). Bramki zdobyli Piontek 3, Pytel, Pochopin oraz Zembaczynski. Widzów około 15.000. Sedzia p. Szyba ze Lwowa.

Pytel chodził jak nie na swoich nogach przez całe 50 minut, co, kiedy ponownie zdobył gola bramką dnia, co oklaskiwano. Pochopin na skrzydle do Piontek najprawniejszy i najszybszy z napastników.

stro, chwiliami brutalnie, bez tempa, bez ambicji, tak, że mecz przyniósł na ogół rozczarowanie. Seria bramek rozpoczęła się w 11 minucie. Piontek biegał za piłką, zagrał się z Pawłowskim, którego za znaną gołonią (lewa noga) znoszą z boiska.

Bogaty plon Warszawianki

WARSZAWA, 15. 5. — WARSZAWIANKA — ŚMIGŁY 6:2 (2:2). Bramki dla Warszawianki zdobyli: święci 2, Baran 2, Smoczek 1, Knioła 1; dla Śmigłego Oscelek i Marzec. Sedzia p. Sawaryn ze Lwowa, widzów ok. 4.000.

Cóż powiedzieć o drużynie wileńskiej? Można się ona podobać przed pauzą z racji swej wielkiej ambicji i pracowitości, którą wykazywała poważnie braki w dziedzinie techniki i taktyki.

W Warszawie wywiali się dobrze ze swego zadania. Natrafili na przeciwnika przytłumionego, wyjechał w całej pełni swe wyższe walory. Bill go lepszym opomocianiem piłki, dokładniejszą współpracą i rozumiejszym zagraniami.

W Warszawie wywiali się dobrze ze swego zadania. Natrafili na przeciwnika przytłumionego, wyjechał w całej pełni swe wyższe walory. Bill go lepszym opomocianiem piłki, dokładniejszą współpracą i rozumiejszym zagraniami.

W Warszawie wywiali się dobrze ze swego zadania. Natrafili na przeciwnika przytłumionego, wyjechał w całej pełni swe wyższe walory. Bill go lepszym opomocianiem piłki, dokładniejszą współpracą i rozumiejszym zagraniami.

EKS winduje się na barkach Polonii

ŁÓDŹ, 15. 5. — Tel. wł. — EKS — Polonia 3:2 (0:1). Bramki zdobyli: Lewandowski 2, Król, Strauch, Kisielniński. Sedzia p. Staliński z Poznania. Widzów 4.000.

wolny z 35 metrów. Lech chwycił piłkę na pierś, ale już przy nim była cała środkowa trójka lodzian i Lewandowski prawidłowo wepchnął go do siatki. Polonia protestuje bez racji.

wolny z 35 metrów. Lech chwycił piłkę na pierś, ale już przy nim była cała środkowa trójka lodzian i Lewandowski prawidłowo wepchnął go do siatki. Polonia protestuje bez racji.

wolny z 35 metrów. Lech chwycił piłkę na pierś, ale już przy nim była cała środkowa trójka lodzian i Lewandowski prawidłowo wepchnął go do siatki. Polonia protestuje bez racji.

wolny z 35 metrów. Lech chwycił piłkę na pierś, ale już przy nim była cała środkowa trójka lodzian i Lewandowski prawidłowo wepchnął go do siatki. Polonia protestuje bez racji.

wolny z 35 metrów. Lech chwycił piłkę na pierś, ale już przy nim była cała środkowa trójka lodzian i Lewandowski prawidłowo wepchnął go do siatki. Polonia protestuje bez racji.



WILKA ciągnie do lasu, a ludzi do ZIEMIANSKIEJ

4:0 czeskiego ataku

Praga, w maju zagrał jak za swoich najlepszych czasów. W obronie Daucik wyrosła na godnego partnera Burgera, w pomocy Boucek na środka bardzo dobry, bozzni słabi.

Praga, w maju zagrał jak za swoich najlepszych czasów. W obronie Daucik wyrosła na godnego partnera Burgera, w pomocy Boucek na środka bardzo dobry, bozzni słabi.

Praga, w maju zagrał jak za swoich najlepszych czasów. W obronie Daucik wyrosła na godnego partnera Burgera, w pomocy Boucek na środka bardzo dobry, bozzni słabi.

Praga, w maju zagrał jak za swoich najlepszych czasów. W obronie Daucik wyrosła na godnego partnera Burgera, w pomocy Boucek na środka bardzo dobry, bozzni słabi.

Praga, w maju zagrał jak za swoich najlepszych czasów. W obronie Daucik wyrosła na godnego partnera Burgera, w pomocy Boucek na środka bardzo dobry, bozzni słabi.

Praga, w maju zagrał jak za swoich najlepszych czasów. W obronie Daucik wyrosła na godnego partnera Burgera, w pomocy Boucek na środka bardzo dobry, bozzni słabi.

Z różnych dziedzin

W ZWIĄZKU Z MECZEM WARSZAWA — POLESIE. Brzeszcz 22 bm. o puchar Polski, kapitan związkowy Warsz. Obr. Zw. Piłki Nożnej p. Nowakowski wyznaczył na mecz treningowy dwóch teamów, który odbędzie się w wtorek 17 bm. o godz. 17 na stadionie W.P. skład następujący:

Sukces polskich kajaków. POZNAŃ, 15. 5. — Tel. wł. — Pierwszy w Polsce międzynarodowy mecz kajakowy zakończył się wielkim sukcesem drużyny Włók Morskich, która pokonała zdecydowanie swych gości — Verein fuer Kanusport z Berlina. Z 5 konkurencji wygrali Polacy czterdzieści czwórki — przegrali tylko jedno, to Łódź przysłała za późno i drużyna nie zdołała się zgrać.

Kraków przeciw Czerwonemu Diabłowi. W nadchodzący niedzieli odbędzie się mecz „Czerwonych Diabłów” z Krakowem. Skład drużyny Krakowa nie jest ustalony, gdyż zależy od tego, których graczy powoła p. Kaluza.

Na boiskach okręgów. Warszawa. Legia zrobiła największe niespodziewanie w mistrzostwach ligi okręgowej WOZPN białe Orka. Wyniki niedzielnych meczów były następujące:

Legia zrobiła największe niespodziewanie w mistrzostwach ligi okręgowej WOZPN białe Orka. Wyniki niedzielnych meczów były następujące:

Legia zrobiła największe niespodziewanie w mistrzostwach ligi okręgowej WOZPN białe Orka. Wyniki niedzielnych meczów były następujące:

Table with 5 columns: Rank, Team, Goals, Points, etc. Showing results of various matches.

Na boiskach okręgów

Warszawa. Legia zrobiła największe niespodziewanie w mistrzostwach ligi okręgowej WOZPN białe Orka. Wyniki niedzielnych meczów były następujące:

Warszawa. Legia zrobiła największe niespodziewanie w mistrzostwach ligi okręgowej WOZPN białe Orka. Wyniki niedzielnych meczów były następujące:

Dwie pełne drużyny wysłała Brazylia na zdobycie mistrzostwa świata

Rio de Janeiro, w maju. — Ciężko będzie wam wywalczyć we Francji mistrzostwo świata. Wierzę jednak w was i spodziewam się, że znajdziecie miejsce zaszczytne, godne naszego kraju... Tego wam też życzy na drodze...

Tymi słowami żegnał piłkarzy brazylijskich prezydent republiki Getulio Vargas. Prezydent był w mowie poznaczalnej bardziej wstrzemięźliwy, niż opinia kraju, która głośno daje wyraz nadziejom uzyskania we Francji pełnego sukcesu. To też nie dziwnego, że pod hasłem „teraz albo nigdy” — żegnano piłkarzy popularne pismo „Gazeta di S. Paulo”.

Tytuł ten stał się motto dla całego sportu brazylijskiego, hasłem dla kierownictwa, dewizą dla graczy. Nigdy jeszcze nie traktowano w Brazylii przygotowaniach tak poważnie, nigdy nie zmobilizowano tak wielu środków, jak obecnie.

Przygotowania robiono z perspektywą europejskiej. Odpowiedzialnym za nie był kapitan związkowy a zarazem trener p. Pimenta. Zastosował przede wszystkim niezwykły rygor w obozie w Caxambu. Gracze południowo-amerykańscy nigdy nie grzeszyli zbyt dużą dyscypliną zwłaszcza w trybie życia. Wszystko to opanował, zaopatrzył w szerokie pełnomocnictwa Pimenta.

Zwołał do obozu 27 graczy. Przyjechało ich 32. Po kilku selekcjach zostało w końcu 24 i ci otrzymali paszporty do Europy.

W Caxambu, małej miejscowości znanej w Brazylii z leczniczych wód, trenowali mało. Więcej uwagi zwracał na odpoczynek i kondycje.

Po skończonym obozie ekspedycja wyjechała do St. Paulo i tu rozegrała w nocy mecz sparingowy w obecności 22.000 widzów. Z St. Paulo wyruszyli do Rio de Janeiro.

Tu przygotowano na ich cześć wielkie przyjęcie. Tysięczne tłumy demonstrowały po ulicach, a zwiazki sportowe wydały bankiet, na który zaproszono... 2.500 (dwa tysiące pięćset) osób! Bankiet odbył się jednak bez solenizantów. Pociąg, którym gracze mieli przyjechać do St. Paulo, spóźnił się o... 8 godzin, tak, że toasty na cześć piłkarzy wniesiono pod ich nieobecność.

Z Rio de Janeiro wyjechali piłkarze 26 kwietnia na pokładzie „Arlanza”, żegnani przez tłumy rodaków. Dopiero gdy „Arlanza” odbiła od brzegu upewniono się, że nic już nie stanie na przeszkodzie udziałowi Brazylii w mistrzostwach świata.

Początkowo zastanawiano się nad celowością kolosalnego wydatku, jaki pochłonać musi wyprawa. Astronomiczna cyfra 500 milionów reis przeliczona na warunki europejskie — stanowi 1.250.000 franków. Czwierć miliona na zwracają Francuzi. Pozostały milion chcieliby Brazylijczycy zarobić po mistrzostwach w kilku meczach...

Przyjrzyjmy się zestawieniu wydatków. Czwierć miliona franków stanowią premie dla graczy. Są to przeciwieństwo zawodowcy o nieskromnych wymaganiach. Premie te ustalono za specjalnym regulaminem. 450.000 franków stanowi odszkodowanie dla klubów, które oddają graczy do dyspozycji związku. 250.000 franków koszt podróży (zwracają Francuzi), 200.000 fr. — koszt treningów i przygotowania wstępne, 100.000 fr. koszt wyjazdu pozostałych członków ekspedycji. A ekspedycja jest duża. Składa się na nią 24 graczy oraz 8 oficjów.

Przejrzymy najpierw listę kierownictwa. Przedstawia się ona następująco: Dr Jose Maria Castello Branco — kierownik ekspedycji, dr Celio de Barros — sekretarz generalny zwiaku brazylijskiego, delegat na kongres F.I.F.A., Ireneu Chaves — administrator, Adhemar Pimenta — kapitan zwiakzkowy, Thomaz Mazzoni — dzien-

nikarz, wysłannik A-Gazety, Osvaldo Menezes — dziennikarz, wysłannik „Journal dos Sport”, Everardo Lopes — dziennikarz, wysłannik „O Globo”, Gagliano Netto — specjalny wysłannik radia brazylijskiego, Afranio Vieira — funkcjonariusz zwiaku do specjalnych poruczeń i Arthur Moreira — kucharz.

Brazylijczycy wiozą z sobą nie tylko specjalnego kucharza, ale szereg specjalnych potraw, aby stworzyć dla swoich graczy warunki jak najbardziej zbliżone do domowych. A teraz gracze. Wszyscy mają pseudonimy, prawdziwych nazwisk tłumy nie znają.

Brankarzem: Aligsto Lorenzatto (Fluminense) znany powszechnie pod swoim pseudonimem Bataataes. Lat 28. Grę jego cechuje przyszłowiowy w Brazylii spokój i niezwykła pewność chwytów. Taddeu Bogagensty, gra pod pseudonimem Taddeu, w America F. C. (Rio de Janeiro). Lat 24.

Obrońcy prawli: Euclides Barbosa, znany powszechnie jako Jahu. Gra w Corinthians F. C. San Paulo. kapitan drużyny reprezentacyjnej. Domin gos da Guia, były gracz argentyńskiego klubu Bossa Juniors. W tym czasie pobierał największe pensje z wszystkich graczy brazylijskich. Obecnie gra w Flamengo. Lat 28.

Lewi obrońcy: dr Alvaro Lopes Cancado, znany jako Narris. Atletyczny nie budowany, jest członkiem Botafogo F. C.-Rio. Liczy lat 26. Juvenal Santillo — Juvenal — gracz America

Śląsk w podnieceniu oczekuje występu „Wilków“ KATOWICE, w maju. Cwały Śląsk oraz polozone za miedzą Zagłębie Dąbrowskie, żyje pod wrażeniem występu „Wolverhampton Wanderers F. Cl...“ Wiceministr przedsej ligi angielskiej — zmierz się w środę 18 bm. na boisku dra Grażyńskiego w Wielkich Hajdukach z najlepszą jedenastką śląskiego OZPN.

Nie mniej niż sam występ zawodowców angielskich interesuje sportowy Śląsk organizacja tego wielkiego meczu, który zgromadzi rekordową liczbę — 45.000 widzów! Rekord ten będzie trudny do pobicia, gdy się zwąży, że zostanie ustalony w dzień roboczy!

Stadion został gruntownie odrestaurowany, cały amfiteatr podzielono na tzw. bloki, na szerokiej bieżni motocyklowej ustawione zostały ławy. Poza tym zainstalowane zostały telefony polowe do użytku porządkowych, biuletarów, kontrolerów i policyj.

Dla utrzymania porządku przed bramami stadiona, komenda policyj odkomenderuje kilka oddziałów policyj pieszej i konnej, oraz stu kilkadziesiąt policjantów — pomocniczych. Na kilka godzin przed rozpoczęciem zawodów, zamknięta zostanie dla ruchu ulica Chorzowska, przy której położony jest stadion wój. Grażyńskiego. Cwały teren w promieniu kilkadziesiąt metrów od miejsca

Wilków remisują w Budapeszcie BUDAPESZT, 15.5. — Tel. wł. — Spotkanie angielskiej drużyny Wolverhampton z reprezentacją Węgier zakończyło się wynikiem remisowym 0:0. Z Budapesztu udają się Anglijcy wprost do Katowic



ŚLAWNI NAPASTNICY (od lewej) Alvaro, Romeu, Niginho, Tim, Peracio, Hercules i Patesco — asy reprezentacji Brazylii.



BRITTO brazylijski prawy pomocnik

F. C. di Bello Horizonte Stato di Minas Geraes. Lat 21. Prawi pomocnicy: Jose Procopio — znany w Brazylii jako Zeze. Lat 22. Gra: w Club Athletico Mineiro di Bello Horizonte Stato di Minas Geraes. Wyróżnia się... brutalną grą. Stanowi jednak najbardziej wartościowy punkt w reprezentacji Brazylii. Hermínio de Britto — Britto — America F. C. Rio. Lat 27. Murzyn. Środkowi pomocnicy: Aogosto Brandao — murzyn — z Corinthians di San Paulo. Lat 27. Niezwykły akrobata piłkarski. Bardzo wytrzymały, ambitny w walce. Martin Silveira Botafogo. Lat 29. Student. Grał na poprzednich mistrzostwach w roku 1934 we Włoszech.

Lewi pomocnicy: Argeniro Pinheiro da Silva, znany jako Argeniro, murzyn z klubu Portuguesa Santista di Santos. Lat 23. Afonso Guimares (S. Christivam Rio de Janeiro). Lat 25. Najmniejszy gracz w drużynie. Prawe skrzydło: Jose Lopes (Corinthians), 22 lata i Roberto Cunha (Christovam Rio de Janeiro) lat 26. Prawy łącznik: największa gwiazda piłkarstwa brazylijskiego Luiz Mesquita de Oliveira. (Luizinho) na zdjęciu obok. Gra w Paestra Italia San Paulo. Posiada rekord strzelonych bramek w reprezentacji Brazylii. Grał na poprzednich mistrzostwach we Włoszech. Liczy lat 26. Romeu Polliciani (Fluminense) Lat 27. Często grywa również na środku ataku.

Środek ataku: Leonidas da Silva, znany jako Leonidas. Murzyn. Jeden z najlepszych piłkarzy południowo-amerykańskich. Lat 22. Gra w C. A. Flamengo. Leonzio Fantoni gra pod pseudonimem Niginho w Vasco de Gama. To nikt inny, tylko Fantoni III, który grał przed laty w włoskim Lazio, ale wrócił napowrót do ojczyzny. Liczy lat 26.

Lewy łącznik: Elma de Padua Lima, znany pod pseudonimem Tim. Gra w Fluminense. Liczy lat 23. Jose Peracio (gra w C. A. M. di B. H. S. di M. G.). Lat 21. Lewe skrzydło: Rodolfo Patesko, gra pod pseudonimem Patesko. Według obiegających wieści jest to Polak z pochodzenia i nazywa się Barczek! Liczy lat 27 i gra w Botafogo. Hercules di Miranda (Fluminense). Lat 25.

Poza tymi dwoma pełnymi drużynami jedzie jeszcze dwu graczy. Środkowy napastnik Waldemiro Yamal i pomocnik Arthur Machado. Europejskzym skład ten nie mówi, poza egzotycznymi nazwiskami i nazwami klubów. My orientujemy się tu jednak lepiej. Tych 24 graczy — to potęga piłkarska jedzie na podbój Europy.

G. Restl.



MURZYN BRANDAO Środkowy pomocnik Brazylii



LEONIDAS legendarny piłkarz brazylijski, miodościły kierownik napadu.

Dlaczego p. Cosme wołał Strasburg? Rozmowa z ambasadorem Brazylijskiego ZPN w Paryżu

Paryż, w maju. Pan Sotero Cosmé, urzędnik konsularny republiki brazylijskiej w Paryżu, jest od wielu lat reprezentantem „Confederation del Brasil” na Francję. Pan Cosmé dotychczas funkcją swą zbytnio się nie przecierał. Kontakt Brazylii ze starą Europą był bowiem minimalny.

Dzisiaj jest inaczej. Mistrzostwa świata w piłce nożnej zaktualizowały problem brazylijski i p. Cosmé ma wreszcie okazję do rozwinięcia swej sportowo-dyplomatycznej działalności.

Drużyna nasza opuściła 30 kwietnia na statku „Alanza” Rio i zamierza 16 maja do Cherbourg — komunikuje p. Cosmé.

Jakie są dalsze plany? — Droga z Cherbourg do Strasburga prowadzi przez Paryż. Ekspedycja zatrzyma się więc tutaj, odwiedzi poselstwo i konsulat i najprawdopodobniej zaprezentowana zostanie oficjalnie prasie. Po tym pierwszym kontakcie nastąpi odjazd do Strasburga, gdzie nastąpi zakwaterowanie albo w samym mieście albo też w najbliższej okolicy. Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła. W każdym razie gracze spędzą ostatnie dni przed meczem w Strasburgu, by przyzwyczaić się do klimatu i miejscowych warunków.

Czy Tuluza nie była dla Brazylii bardziej odpowiednia? — Wreszcie przeciwnie — zapewnia żywo p. Cosmé. — Mogę nawet bez przesady twierdzić, że wybór Strasburga był moją zasługą. Nie chciałem Tuluzy i domagałem się zmiany.

Tak, ale przecież klimat... — Zgadzasz się, że klimat byłby może na południu bardziej korzystny dla moich rodaków, jednak drobne różnice w temperaturze nie są istotne. Wystąpiłem przeciw Tuluzy ze względu na fatalne boisko. Jest ono małe i złe. Forsowałem więc Marsylię względnie Paryż i naturalnie chętnie przyjąłem Strasburg, który posiada pierwszorzędny teren do gry. Rozwiązanie było więc korzystne zarówno dla nas jak i Polaków, którzy również lepiej grać będą na pięknej murawie, niż na ugorze w Tuluzie.

A więc zwiedził pan osobliwie te boiska? — Naturalnie! Było to przecież jedno z moich naczelnych zadań. Nasi ludzie są zbyt oddaleni, a zresztą po to jestem przecież reprezentantem Brazylii, by wszystko jak najlepiej przygotować.

Co stanie się jeśli Brazylia wygra? — W tym szczęśliwym wypadku drużyna nasza uda się natychmiast do Bordeaux, gdzie nastąpić ma druga rozgrywka. Kierujemy się identyczną tendencją: gracze nasi muszą wyzyskać każdą minutę dla zaaklimatyzowania się w mieście, w którym mają wystać. Z chwila gdy mecz strasburski zostanie ukończony, nie interesuje nas więcej stolica Alzacji, uwaga kieruje się na Bordeaux. Tam ekspedycja zamieszka znów albo w mieście albo w najbliższej okolicy.

każdym razie pamiętać, że w południowej Ameryce rozpoczyna się właśnie sezon mistrzowski. Będziemy zatem dążyć do wyeksperymentowania w tym jak najszybciej do domu. W wypadku zdobycia mistrzostwa świata nie stracimy w Europie ani jednego dnia. Nasi gracze są niemal sześć tygodni w drodze, jest to maximum, na co można sobie pozwolić. Jeśli dostaniemy się do finału, to 19 czerwca będziemy jeszcze w Paryżu i w najbliższym razie w połowie lipca w Brazylii. Zrozumiał pan więc dlaczego musimy się spieszyć i dlaczego w wymyślnym przedwczesnym wyeliminowaniu ograniczamy nasz pobyt w Europie do minimum.

Co sądzi pan o meczu z Polską? — Jestem przekonany, że spotkanie w Strasburgu będzie najlepiej i najciekawsze z całej pierwszej rundy. Widziałem już dawniej Polaków i znam ich siły. Styl ich bardzo różni się od naszego i to właśnie daje gwarancję ciekawej walki. Wydaje mi się, że poza parą Niemcy — Szwajcaria — właśnie zestawienie Brazylii — Polska jest najbardziej wyrównane. Polska jest najbardziej ofiwna grze ofensywnej, czego nie można powiedzieć o wszystkich innych drużynach, walka w Strasburgu będzie nie tylko otwarta i emocjonująca, ale sportowo wartościowa i bogata w finisz techniczne.

Moim zdaniem — kończy p. Cosmé — zrobili Alzackich „dobrą zamianę”. Stana się bowiem świadkami porównawczej, pięknej walki drużyny, których naczelną dewizą jest „atak”!

Irlandia lubi obce boiska Migawki z obozu naszego przeciwnika Dublin, w maju.

Przeciwnicy nasi szykują się po cichu do wyjazdu. W niedziele przyjechało tu ra krótki odpoczynek w rodzinnym kraju, po zakończeniu sezonu futbolowego w Anglii, szereg reprezentantów grających w klubach angielskich. W ostatnim dniu rozgrywek środkowa trójka ataku Irlandii spisała się pierwszorzędnie. Łącznicy Baird i Carey, z Manchester United odegrali decydującą rolę w zwycięstwie swego klubu nad Bury, dzięki któremu zdobył on procento do pierwszej ligi. Leader ataku, Davis strzelił dla Tranmere Rovers decydującą bramkę, która dała im mistrzostwo III ligi północnej i awans do II ligi.

Najlepszy bilans ma Irlandia z Belgia, 3 wygrane i 1 remis na 4 spotkania. Najgorzej wypadły mecze z Holandią, i zwycięstwo w czterech grach. Najdotkliwszą porażką doznała Irlandia z rąk Hiszpanii w Dublinie, w roku 1931. Rezultat brzmiał: wówczas 0:5. Najwyższe zwycięstwo odnieśli nasi przeciwnicy nad Belgia, 4:0 oraz Niemcami 5:2. Ten ostatni mecz miał podobny przebieg do meczu Polska — Niemcy na stadionie W. P. w Warszawie w roku 1934. Tylko tym razem Niemcy padli ofiarą złośliwej fortuny. Prowadzili przez dłuższy czas 2:1 i... przegrali 2:5. J. S.

Włochy — Belgia 6:1 MEDIOLAN, 15.5. — Tel. wł. — Rozegrany w Mediolanie w obec 30.000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski Belgia — Włochy zakończył się w stosunku 6:1 (2:1). Do przerwy Belgia była zupełnie równorzędnym przeciwnikiem i prowadziła nawet z strzałem Chapella; w 18 min. wyrównał z karnego Meazza, a Andreolo ustanowił wynik do przerwy. Po zmianie stron Włosi zagrali wspaniale i opanowali boisko; Pasinati i Piola (3) strzelili bramki.

Irlandia lubi obce boiska

Irlandia jest jednym z tych niebezpiecznych krajów, które grają lepiej na boisku przeciwnika, niż u siebie w domu. Na 27 spotkań międzynarodowych, Irlandia rozegrała 16 za granicą i 11 w kraju. Z 16 meczów wyjazdowych wygrała 8, zremisowała 2, oraz przegrała 6. Bilans do prawdziwej pierwszorzędny. W Dublinie jednak sprawa przedstawia się o wiele gorzej. Mimo przewagi własnego boiska i publiczności, Irlandczycy potrafiliby wygrać tylko 4 mecze na 11! W dwóch uzyskali nierozegraną i 5 przegrali.

Wilków“ KATOWICE, w maju. Cwały Śląsk oraz polozone za miedzą Zagłębie Dąbrowskie, żyje pod wrażeniem występu „Wolverhampton Wanderers F. Cl...“ Wiceministr przedsej ligi angielskiej — zmierz się w środę 18 bm. na boisku dra Grażyńskiego w Wielkich Hajdukach z najlepszą jedenastką śląskiego OZPN.

Nie mniej niż sam występ zawodowców angielskich interesuje sportowy Śląsk organizacja tego wielkiego meczu, który zgromadzi rekordową liczbę — 45.000 widzów! Rekord ten będzie trudny do pobicia, gdy się zwąży, że zostanie ustalony w dzień roboczy!

Stadion został gruntownie odrestaurowany, cały amfiteatr podzielono na tzw. bloki, na szerokiej bieżni motocyklowej ustawione zostały ławy. Poza tym zainstalowane zostały telefony polowe do użytku porządkowych, biuletarów, kontrolerów i policyj.

Dla utrzymania porządku przed bramami stadiona, komenda policyj odkomenderuje kilka oddziałów policyj pieszej i konnej, oraz stu kilkadziesiąt policjantów — pomocniczych. Na kilka godzin przed rozpoczęciem zawodów, zamknięta zostanie dla ruchu ulica Chorzowska, przy której położony jest stadion wój. Grażyńskiego. Cwały teren w promieniu kilkadziesiąt metrów od miejsca

KURSY SAMOCHODOWE KECZKO Nowocorodzikawarbitwizacja

TROJANOWSKI WYGRYWA SZTAFETĘ 4x100 mijając w pięknym stylu Górzyńskiego

STANISZEWSKI WALCZY Z NOJIM w biegu na 1500 mtr. Za nimi Swinarski i Przybylski

Advertisement for Galkar Rapid-Lux tires, featuring an image of a tire and descriptive text.

Na stadionie olimpijskim Berlina

100.000 oklaskuje Anglików

Piłkarze Albionu deklasują reprezentację Niemiec. -- Aston Villa tylko o jedną bramkę lepsza od b. Austrii

(Od specjalnego korespondenta)

BERLIN, 14.V. Osiemdziesiąt pociągów popularnych zwoziło z całej Rzeszy fanatyków...

Przygotowanie także sprawiło, iż zamówień na bilety zgłoszono 1/2 miliona...

Nie można bowiem inaczej nazwać pokazu, jaki dali Anglicy w Berlinie...

W rozmowie z kpt. PZPN p. Kałuża, który obserwował również mecz...

Na pochwałę Niemców, bezsilnych wobec wyższości przeciwników, trzeba podkreślić, iż wytrzymał on...

Lewy łącznik Goulden był przed przerwą, jakby odpowiednikiem Szepana...

W drugiej połowie był taki okres gry, podczas którego Anglicy zdawali się nie dbać o zdobycie bramki...

W meczu z Austrią Anglicy nie byli zbyt silni, gdyż gra nie była ostra...

W meczu z Austrią Anglicy nie byli zbyt silni, gdyż gra nie była ostra...

W meczu z Austrią Anglicy nie byli zbyt silni, gdyż gra nie była ostra...

W meczu z Austrią Anglicy nie byli zbyt silni, gdyż gra nie była ostra...

W meczu z Austrią Anglicy nie byli zbyt silni, gdyż gra nie była ostra...

W meczu z Austrią Anglicy nie byli zbyt silni, gdyż gra nie była ostra...

W meczu z Austrią Anglicy nie byli zbyt silni, gdyż gra nie była ostra...

Opinia p. Kałuży - Mam żal do Anglików - powiedział mi w drodze powrotnej p. Kałuża...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Opinia p. Kałuży - Takim optymistą nie jestem, gdyż wciąż braki treningowe stawiają nas w gorszym...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

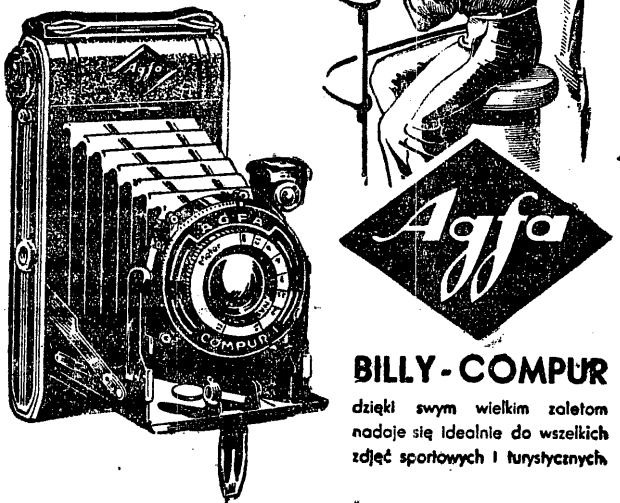
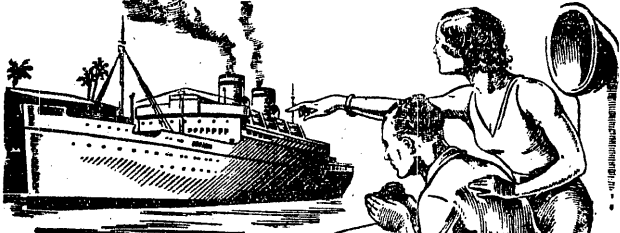
Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...

Austriacy - to inna klasa - BERLIN, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę powtórnie zapelnili się stadion olimpijski...



Świetne wyniki na 100 km

Warszawa - Szosowe mistrzostwo województwa warszawskiego na dystansie 100 km... Poznań - Poznań, 15. 5. - Tel. wł. - Kolarze wyścigowi szosowi...

Katowice - Katowice, 15. 5. - Tel. wł. - Klub cyklistów Rekord przeprowadził szosowe mistrzostwo śląskie...

Łódź - Łódź, 15. 5. - Tel. wł. - Kolarskie mistrzostwo województwa łódzkiego (100 km)...

Śląsk - Katowice, 15. 5. - Tel. wł. - Klub cyklistów Rekord przeprowadził szosowe mistrzostwo śląskie...

Łwów - Łwów, 15. 5. - Tel. wł. - W niedzielę rozegrano szosowe mistrzostwo lwowskie...

Odpowiedzi Redakcji - Murzynek, Zakopane. Jest Pan zgłoszony na eliminacje do biegu 5 km...

Odpowiedzi Redakcji - P. B. Krause, Gdańsk. Niestety, nie możemy się podjąć załatwienia sprawy...

Odpowiedzi Redakcji - J. W. Lublin. 14:334 - Noj (1936), 14:406 - Kusociński (1934), 15:010 - Petkiewicz (1930)...

Odpowiedzi Redakcji - J. W. Lublin. 14:334 - Noj (1936), 14:406 - Kusociński (1934), 15:010 - Petkiewicz (1930)...

Odpowiedzi Redakcji - J. W. Lublin. 14:334 - Noj (1936), 14:406 - Kusociński (1934), 15:010 - Petkiewicz (1930)...

Expose Kusocińskiego

Będzie startować na meczu z Francją

Czy Kusociński będzie właściwie „poważnie” biegał, czy też nie? Takie pytanie zadawał sobie zapewne nikt...

Rozmowa nasza miała charakter ściślego wywiadu. Zadałem Kusocińskiemu szereg pytań i dostałem na nie jasne odpowiedzi...

1) Kiedy zacznie startować na biegnię? Kusociński: - Na razie, póki nie dam ostatniego egzaminu w CIWF-ie...

2) Dlaczego startować chce w najbliższym czasie tylko na krótkich dystansach? Kusociński: - Mam za sobą solidną zaprawę zimową...

3) Dlaczego startować chce w najbliższym czasie tylko na krótkich dystansach? Kusociński: - Mam za sobą solidną zaprawę zimową...

4) Dlaczego startować chce w najbliższym czasie tylko na krótkich dystansach? Kusociński: - Mam za sobą solidną zaprawę zimową...

5) Dlaczego startować chce w najbliższym czasie tylko na krótkich dystansach? Kusociński: - Mam za sobą solidną zaprawę zimową...

6) Dlaczego startować chce w najbliższym czasie tylko na krótkich dystansach? Kusociński: - Mam za sobą solidną zaprawę zimową...

7) Dlaczego startować chce w najbliższym czasie tylko na krótkich dystansach? Kusociński: - Mam za sobą solidną zaprawę zimową...

W rzeczywistości w swych możliwościach na 5 km. Drugi sprawdzian mam na treningu...

3) Chwilowo najwłaśniejsze. Czy będzie startował na meczu z Francją, a jeśli tak, to na jakim dystansie (1500 m, czy 5 km)?

4) Czy nie zgodzi się przed meczem pobic na czas przed komisją? Kusociński - Nie. Nie jestem w stanie osiągnąć dobrego wyniku, biegając samotnie...

5) Czy nie obawia się rywalizacji z Noim? Kusociński - Już pokazałem, że nie boję się przegrać...

6) Dlaczego startować chce w najbliższym czasie tylko na krótkich dystansach? Kusociński: - Mam za sobą solidną zaprawę zimową...

7) Dlaczego startować chce w najbliższym czasie tylko na krótkich dystansach? Kusociński: - Mam za sobą solidną zaprawę zimową...

8) Dlaczego startować chce w najbliższym czasie tylko na krótkich dystansach? Kusociński: - Mam za sobą solidną zaprawę zimową...

9) Dlaczego startować chce w najbliższym czasie tylko na krótkich dystansach? Kusociński: - Mam za sobą solidną zaprawę zimową...

10) Dlaczego startować chce w najbliższym czasie tylko na krótkich dystansach? Kusociński: - Mam za sobą solidną zaprawę zimową...

Wicemistrz Anglii w Hajdukach

Historia klubu i metryki graczy

London, w maju 26 maja Katowice gościł b. wice mistrza ligi angielskiej, Wolverhampton Wanderers...

W roku 1930 na czele klubu stanął nowy manager, major Buckley. Od tego czasu datuje się nieprzerwanie pasmo sukcesów...

W roku 1932 klub powrócił do pierwszej ligi. W przeciągu sześciu sezonów, które nastąpiły z dwunastu klubów...

Goście nasi mają za sobą zaszczytną karierę w piłkarstwie angielskim. „Wolves” byli jednym z dwunastu klubów...

Wostal poprowadził atak śląski - Kapitan Śląskiego O. Z. P. N. ustalił następujący skład na międzynarodowy mecz piłkarski...

Wostal poprowadził atak śląski - Kapitan Śląskiego O. Z. P. N. ustalił następujący skład na międzynarodowy mecz piłkarski...

gii. Zdobyl oni to cenne trofeum dwukrotnie: w roku 1893 bijąc Everton 1:0...

Mistrz chowu - W roku 1930 na czele klubu stanął nowy manager, major Buckley...

Kuracja hormonowa - Major Buckley uważany jest obecnie za najlepszego menedżera futbolowego w Anglii...

Wostal poprowadził atak śląski - Kapitan Śląskiego O. Z. P. N. ustalił następujący skład na międzynarodowy mecz piłkarski...

Wostal poprowadził atak śląski - Kapitan Śląskiego O. Z. P. N. ustalił następujący skład na międzynarodowy mecz piłkarski...

Wostal poprowadził atak śląski - Kapitan Śląskiego O. Z. P. N. ustalił następujący skład na międzynarodowy mecz piłkarski...

Wostal poprowadził atak śląski - Kapitan Śląskiego O. Z. P. N. ustalił następujący skład na międzynarodowy mecz piłkarski...

Wostal poprowadził atak śląski - Kapitan Śląskiego O. Z. P. N. ustalił następujący skład na międzynarodowy mecz piłkarski...

Wostal poprowadził atak śląski - Kapitan Śląskiego O. Z. P. N. ustalił następujący skład na międzynarodowy mecz piłkarski...

500 złotych Dobra forma reprezentantów Polski na meczu Warszawa — Poznań

zdobyć może **K A Ż D Y** w konkursie na Fundusz Olimpijski jeżeli zgadnie: 1) wynik meczu Polska — Brazylia ostateczny i do przerwy 2) kto zwycięży w 6-ciu innych meczach wskazanych na kuponie

Warunkiem zasądniczym dla zdobycia nagrody jest trafna odpowiedź na pkt. 1. Kto się tu omyli — odpada z dalszej konkurencji.

Kto zgadnie, musi wyprowadzić nazwy co najmniej 6-ciu dalszych państw zwycięskich. Woli omylić się raz

Remisów nie należy typować, gdyż za zwyciężcę uznajemy państwo zakwalifikowane do 2-ej rundy po ew. dogrywce.

Wśród jednakowo uprawnionych do nagrody 500 zł kuponów zadecyduje los

Gdyby nikt nie spełnił wymienionych wyżej warunków, premia 500 zł powiększy w całości nagrodę

następnego konkursu Poza nagrodą pieniężną najlepsze kuponu otrzymają premie dodatkowe:

- a) parę butów futbolowych (nagrada P. Z. P. N.); b) roczną prenumeratę Przeglądu Sportowego; c) 10 nagród książkowych.

3.5 litra na 100 km

Niezmiernie ciekawą, z praktycznego punktu widzenia, imprezę zorganizował 15. maja Aut. Polski — Konkurs Ekonomizacji Jazdy. W zawodach chodziło o przebiecie jak najdłuższego odcinka drogi w możliwie najkrótszym czasie na 5-ciu litrach paliwa.

Start wozów odbył się za Raszynem (za skrzyżowaniem) na szosie na Piotrków — Częstochowa.

Fantastyczny rekord osiągnął p. Stejon Pranaszko na Fiat 500, który przejechał 141 km 150 metrów (!!), jadąc jeszcze za Piotrkowem. P. Pranaszko zużył więc około 3,5 litra paliwa na 100 km, bijąc rekord światowy, ustanowiony ostatnio we Francji, który wynosił 3,6 litra na 100 km.

Ponieważ p. Pranaszko jeździł z pasażerem (kontroler) wypadła, że przejazd jego samochodem — jeśli idzie o paliwo — na odległość 100 km kosztuje 2 zł 20 gr, czyli 1 zł 10 gr na osobę (!!).

Mimo tego wielkiego sukcesu (p. Pranaszko daleko zdystansował swych konkurentów z I-ej klasy), zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji przypadło w udziale p. T. Grzędzicy (Tatra), który osiągnął 1.653 punkty, przebywając 95, 200 km w 1 godz. 22 min. 30 sek. (tempo 69,3 km-g.). Rola odegrała tu waga wozu (Tatra — 858 kg, Fiat 500 — 510 kg) oraz większa szybkość, z jaką jeździł p. Grzędzica (69,3 km-g. p. Pranaszko 44,5 km-g.).

Niewiele gorszy był Wierzbę (Tatra), który osiągnął 1.641 pkt. (przejechał 92.850 km w tempie 71,5 km-g.), osiągając drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji. Trzeci był p. Pranaszko (1574 pkt.). 4) Linowski (Fiat 500) — 1320 pkt., 5) Romański (Fiat 500) 1290 pkt. Tych pięciu kierowców otrzyma nagrody regulaminowe.

Przez dwa dni ogadaliśmy na zalany słońcem stadionie Wojska Polskiego niedobitki pierwszej ognis polski lekkoatletycznej Polski — Poznania. Nie wesoło to był obraz. W cieniu Biniakowskiego i Heljasza nie wychował się dosłownie nikt, rezerwy stoją na prowincjonalnym poziomie. Warszawa roznosiła po prostu Poznań w biegach i rzutach. W skokach stara gwardia poznańska stawała jeszcze jako tako czola. W tych warunkach niażądane zwycięstwo Warszawy w wybitnie rezerwowym składzie w stosunku 10—1, 5:56,5 jest zupełnie zrozumiałe.

Tym przyjemniej stwierdzić, że największa rewelacja zawodów był właśnie poznane Schmidt. W ciągu jednej zimy wyrósł z niego najlepszy niewątpliwie plotkarz Polski. W roku ubiegłym uzyskał u szczytu formy 15,8; otworzył sezon tegoroczny od razu rekordem Polski 15,3. Ma świetne warunki. Można mu śmiało rokować, że już w tym roku przekroczy granicę 15 sek. Oby już na meczu z Francją.

Poza tym w drużynie poznającej trudno wyróżnić kogoś. Forma Popka, która tak błysnęła w r. ub., należy do przeszłości. Ma on wciąż kłopoty z kolaniem. Górzyski ustępuje wyraźnie czolowej klasie sprinterskiej Polski, co było widać wyraźnie zwłaszcza w sztafecie, gdy Trojanowski poibił go o dobre 5 mtr.

Karol Hoffman nie skakał, ma bowiem odbiła piętę. Marian Hoffman nie skakał zupełnie dobrze, jak na początku sezonu, Biniakowski nie przyjechał, dostał bowiem przed samym wyjazdem ataku ślepej kieszki.

Wiele za to do dobrego można powiedzieć o drużynie warszawskiej, a zwłaszcza o jej czolowych reprezentantach. Przed wszystkim Gassowski. Jest on już w formie doskonałej. Na 400 mtr. biegąc spacerkiem (hardzo wolne pierwsze 100 mtr) uzyskał czas 49,7. Jeszcze bardziej zaimponowało jednak jego 800 mtr. Prowadził od startu do mety, utrzymał się za nim tylko obiecujący Górzyski, choć na 100 m. przed metą i on nie wytrzymał tempa Gassowskiego, biegł więc właściwie sam, nie finiszował, nie walił się, w tych warunkach czas 1:55 jest doskonały, a pojedynczy z Kucharskim w Łodzi zapowiada się sen sacyjnie.

Kto wie czy nie większa rewelacja jest jednak Staniszewski, który jako piąty Polak (Kusociński, Petkiewicz, Noji, Kucharski) przekroczył granicę 4 min. na 1500 mtr. W roku ubiegłym doszedł do 4:06. Niezły skok naprzód. Wynik ten zawdzięcza w dużym stopniu Nojemu, który robił wszystko, aby Staniszewski wykrął i to w najlepszym czasie. Prowadził bieg wolno (2:11 na 800 mtr), oszczędzając siły Staniszewskiego. Na ostatnim okrążeniu wystarczyło więc, że Staniszewski wykorzystał swe warunki wrodzone, wydłużył krok, aby zostawić Nojego daleko w tyle.

Ten zryw Staniszewskiego był swego rodzaju maistersztynem, który bardziej zaimponował, niż czas. Tak finiszują tylko wielkiej klasy średnio dystansowcy; Staniszewski jeszcze nim nie jest, ale ma wszelkie dane, aby nim został.

Nie zmienia naszego zdania słaby stosunek do 800 mtr w sztafecie. Czas 2:01, choć uzyskany został dzięki walkom (poznający w ostatniej chwili wrócił) wygląda na 1:55 Gassowskiego blade.

Dobra jest też forma naszych sprinterów, zwłaszcza Trojanowskiego, który niestety, drugiego dnia nie mógł już biegać z powodu lekkiej kontuzji. Częstość tych kontuzji jest zastraszająca. Ładnowski poibił bardzo ładnie zwłaszcza 200 mtr, wy chodząc dopiero na prostej pewnie na pierwsze miejsce. Bardzo obiecująco zapowiada się młody oszczędzający Sokółowski. Gburczyk przekracza stale 60 mtr co jest bardzo pocieszające.

Gierutto startował gdzie tylko mógł i wszędzie z powodzeniem, był najlepszym skoczkiem swych rówieśników w kuli nie osiągnął jednak swej normalnej formy; a tu właśnie najbardziej nam na nim zależy. Sztafety były znowu popisem nieudolności zmian; tylko wskutek tego na ostatniej zmianie przepadł wyrażnie Górzyski, ale imponujący finisz Trojanowskiego przepadł za sprawą. W biegu przez płotki zabłysła świetna forma i styl Schmidta, pozatem doskonały skoczek; daleko za jego plecami toczyła się zacięta walka Gierutty i Sulikowskiego.

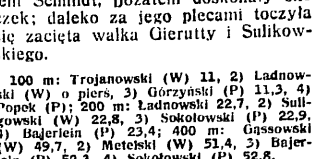
100 m: Trojanowski (W) 11, 2) Ładnowski (W) 10, 3) Górzyski (P) 11,3, 4) Sulkowski (W) 22,8, 3) Sokółowski (P) 22,9, 4) Bajerlein (P) 23,4; 400 m: Gassowski (W) 49,7, 2) Metelski (W) 51,4, 3) Bajerlein (P) 52,3, 4) Sokółowski (P) 52,8, 800 m: Gassowski 1:55, 2) Górzyski (W) 1:57,8, 3) Modrzewski (P) 4) Andrzejewski (P); 1500 m: 1) Staniszewski (W) 3:59,8, 2) Noji (W) 4:02,8, 3) Swinarski (P) 4:07,2, 4) Przybylski (P) 4:28; 5 km: 1) Noji 15:15,4, 2) Wirkus (W) 15:16,6, 3) Swinarski (P) 16:14,8, 4) Przybylski (P) o półtora okrążenia.

110 płotki: 1) Schmidt (P) 15,3 — rekord polski, 2) Sulikowski (W) 16,2, 3) Gierutto (W) 16,3, 4) Matecki (P) 18,9; 400 płotki: 1) Stefanowicz (W) 57,6, 2) Matecki (P) 59,6, 3) Kepiński (W) 60, 4) Andrzejewski (P) 60,6, 5) Hofmann (P) 69,3, 2) Stefanowicz (W) 68,2, 3) Schmidt (P) 65,5, 4) Sulikowski (W) 64,8; wzyzy: Gierutto (W) 180, 2) Onanp (W) i trojskok: Hoffman (P) 14,25, 2) Onanp (W) 13,66, 3) Schmidt (P) 13,49, 4) Ładnowski (W) 10,89, tyzka Moronczyk (W) 370, 2) Kluk (W) 365, 3) Kiem czek (P) 360, 4) Krawczyński (P) 320.

Kula: Gierutto (W) 14,51, 2) Fiedoruk (W) 14,28, 3) Hoffman K. (P) 13,90, 4) Turon (P) 12,19; dysk Fiedoruk 44,04, 2) Gierutto 42,83, 3) Hoffman K. 39,22, 4) Swinarski (P) 38,75; oszczep Gburczyk (W) 60,40, 2) Sokółowski (W) 57,31, 3) Roman (P), 4) Thom (P).

Sztafeta 4 x 100: Warszawa 44 sek., 2) Poznań 44,3; olimpijska — Warszawa 3:27,8, 2) Poznań 3:52,4.

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony



Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

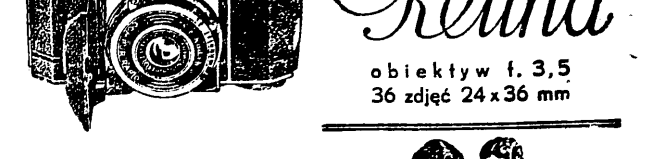
Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Tego lata będziesz fotografować!

Nowoczesne aparaty "Kodak" nabyć bowiem możesz w każdym fotostudiu — wplacając tylko zaliczkę zł. 13.- (reszta na 12 rat miesięcznych)

Każdy fotostudio poinformuje o sprzedaży ratowej "Kodak"



Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

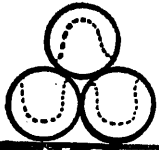
Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony

Chcesz zdobyć mistrzostwo Polski..? Graj raketami Frema!

Ubiegłego roku Tarłowski i Hebda zdobyli mistrzostwa krajowe i międzynarodowe raketami Frema. Mecze z Danią wygrany przez Tloczynskiego i Hebde raketami Frema. Polecamy marki „L. T” i „K. T” do nabycia we wszystkich sklepach sportowych

Curt Riess Steinam



LUDZIE WALKI



NOTATKI, WSPOMNIENIA I SZKICE Z HISTORII PUCHARU DAVISA

CZĘŚĆ II

NARODZINY GWIAZDY

Zanim mr. Davis ufundował swój puchar, tenis był sprawą czysto angielską. Nawet jeśli grano w Australii, Ameryce czy Francji, był sprawą angielską, gdyż stanowił prywatną rozrywkę pary dżentelmenów, dla zabawy, lub odprężynku.

W Anglii grano w tenisa aż do początku XX wieku i nawet potem, tylko w razie potrzeby ochoty i tylko tak, jak dyktowała fantazja. Świadczy to na przykład o braku umiejętności i braku taktu, odbiór piłki w sposób taki, aby przeciwnik nie mógł do niej dobiec. Gdy Spencer Gore w roku 1890 zerwał z tymi nawykami i zaczął chodzić do siatki, aby piłkę „zabić” była to rewolucja nie tylko sportowa, ale i obyczajowa...

Grano przecież dla przyjemności. Probowano z Yorkshire przyjechać bez treningu do Wimbledonu i... wygrał turniej, który został przerwany, gdyż tenże duchowny spieczył się do parafii na kazanie.

Lekarz Joshua Pim, jeden z najlepszych graczy owych czasów, przegrywał ze słabszymi przeciwnikami, gdyż nie walczył o zwycięstwo, ale dbał o poprawę własnych uderzeń.

SPRAWA PRYWATNA

Wapólna cecha tych wszystkich graczy było to, że traktowali tenis jako swoją sprawę prywatną. Stawali na placu nie po to, aby kogoś, lub coś reprezentować. Wygrali lub przegrali oni, nie ich klub, lub państwo. Byli indywidualistami sportu.

Najlepszymi wśród nich, najlepszymi graczami około roku 1900, byli bliźnięta Reggie i Laurie Doherty. Byli to ludzie światłowi o czarujących formach, znakomici tenisisci, dla których tenis nie był nigdy niczym więcej, jak sportem. Ich znaczenie dla tenisa polegało na tym, że grali bezbłędnie. Nie wyznaczyli bynajmniej żadnych uderzeń czy systemów. Gdy przyszły — wszystko było już odkryte. Gore wynalazł woleja, Hadow — to ba, bracia Renshaw wkombinowali te i inne uderzenia w bardziej urozmaiconą grę, która była już nowoczesnym tenisem na wysokim poziomie. Lawford uczynił z forhendu uderzenie atakujące.

Bracia Doherty wszystko to już zastali, uczynili się i niebawem umieli to lepiej niż wynalazcy! Reggie, starszy od brata o parę minut, był już jako student gwiazdą Cambridge w roku 1895 doszedł do ósemki w Wimbledonie, a w roku 1897 został mistrzem singla, zaś wraz z bratem mistrzem dubla. Już wówczas cierpiał jednak z powodu słabego zdrowia i nie mógł dużo biegać. Gdy wspaniały Instytut mówił mu wszakże, gdzie upadnie piłka, był więc zawsze na miejscu.

ZMIERZCH PIERWSZYCH ASÓW

Do roku 1900-go Reggie był wszystkim. Po tam naskutek rad swego doktora zaczął się coraz bardziej wycyfuwać z singla. Laurie za jął jego miejsce i wraz z bratem jeszcze wie-

lat bronił tytułu mistrzowskiego w grze podwójnej. Reggie bowiem tylko wtedy grał w singla, gdy bliźniak nie mógł, lub nie chciał stanąć na korcie.

Czasami był u kresu sił. Ale grał dalej nie dlatego, żeby bronić honoru tenisa angielskiego, albo dla zdobycia pucharu. Nie podobnego nie przyszło mu nigdy do głowy. Miał po prostu swoje własne zupełnie prywatne zasady „sportowości”: nie pozwalał mu one oddawać przeciwnikowi zwycięstwa bez walki!

Matka bliźniaków była innego zdania. Uważała, że sport się uprawia dla utrzymania zdrowia, a nie dla rujnowania go. Zażądała od synów, aby nie grali więcej w turniejach. Reggie i Laurie usłuchali matki, tenis przestał być ich sprawą prywatną, która obchodziła tylko ich, nikogo więcej...

TYLKO ZWYCIĘSTWO JEST WAŻNE

W tym idyllicznym okresie narodził się Puchar Davisa. Tak jak tenis jest typowo an-



GORE reprezentował Anglię w pierwszym meczu o puchar Davisa.

gielski, tak puchar jest amerykański — jest symbolem woli walki i zwycięstwa!

O Puchar Davisa nie można już grać dla własnej przyjemności, trzeba walczyć do ostatniej chwili. Nie odpowiadała to początkowo Anglikom i upływa sporo czasu zanim biorą naprawdę udział w pucharze. Gdy Gore, Binek i Barrett przyjechali do Ameryki w r. 1900 Amerykanie byli zdumieni. Goście nie rzucili się wcale na plac, a przede wszystkim zrobili wycieczkę do wodospadów Niagary. Jak nie poważnie traktowali całą wyprawę wynika ze słów Barreta, który potem powiedział o podróży:

— Śmieję się, ile razy pomyślę, że przejechałem 6.800 mil po to, aby zagrać 30 gemów...

Anglicy nie są jeszcze przekonani o „światowym znaczeniu” porażki lub zwycięstwa. Są więc zdumieni, gdy Amerykanie po każdym secie odpoczywają 7 minut. Po co odpoczywać, skoro gra się dla przyjemności?

Ale taka przerwa jest niezwykle doniosła dla Amerykan, którzy grają — aby wygrać i którym to umożliwia dane z siebie wszystkiego w każdym secie.

DWA ŚWIATOPOGLĄDY...

Przerwa jest, choć brzmi to paradoksalnie, symbolem walki, nie gry.

Anglicy za to są przerażeni stanem placów; trawa jest długa, nierówna, siatka za niska, a piłki szalenie miękkie. Podkreślają to na każdym kroku. To nie są szyskany, to nie jest próba wytlumaczenia porażki. Jest

to logiczne stanowisko ludzi, którzy grają dla przyjemności i którzy twierdzą, że nie sprawa im przyjemności grać na takim podłym placu. Są tak oburzeni na to wszystko, że w roku następnym w ogóle nie przyjeżdżają. Może pozostaje to w związku z tym, że Dohertyowie, nie chcą, czy też nie mogą wyjechać.

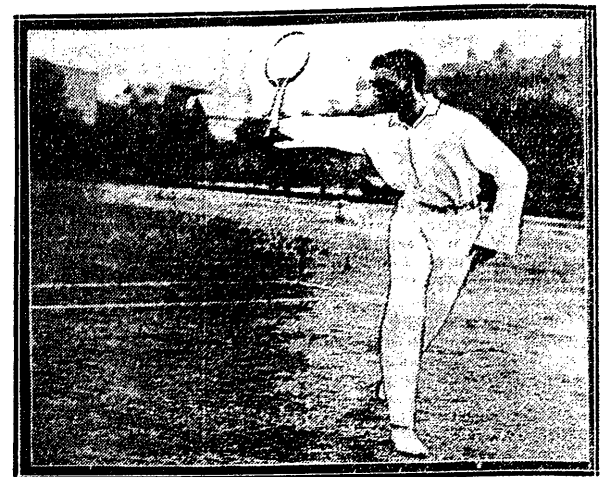
W roku 1902 przyjeżdżają wreszcie w towarzystwie prezesa Związku, trochę starszego już dra Joshua Pim. Prezes i jednocześnie kapitan drużyny wystawia obok Reggie — nie Laurie, ale... Pima, co jest zupełnie niezrozumiałe i za co, po powrocie, spotykają go wyrzuty. W każdym razie ten błąd kosztuje Anglików puchar. Muszą czekać na jeszcze rok.

TRYBUNA I WIDZOWIE!

Ważniejsze, o wiele ważniejsze jest jednak co innego. Spotkania w roku 1902 odbyły się na terenach Crescent Athletic Clubu, trochę poza Brooklynem, nad brzegiem oceanu Atlantyckiego. Niedaleko od Nowego Jorku. Dziś jedzie się tam koleją podziemną 15 minut. Wówczas była to całonocowa wycieczka statkiem, lub omnibusem.

Naokoło placów były trybuny. Kierownictwo klubu miało niezwykły pomysł. Ogłosiło w piśmie, że wejście na mecz jest bezpłatne. Suw'es był ogromny. Podobno przyszło 4.000 widzów!

W ten sposób zrobiono decydujący krok, choć może nikt tego wówczas nie przypuszczał. Jednym z czynników rozgrywek o Pu-



R. F. DOHERTY najlepszy tenisista angielski z pierwszych potyczek o Puchar Davisa.

char Davisa stała się publiczność. Gry, obok dawnego celu — zdobycia pucharu, dostały nowe przylgnięcie publiczności. Miały być atrakcją i stały się atrakcją.

Doniosłość tego kroku nie zrozumiał Związek ani gracze. Do jakiego stopnia panowały dawne pojęcia, widać najlepiej z tego, że gry pojedyncze o Puchar Davisa odbywały się o tej samej porze, często na sąsiedziach placach. Nie było tu lekceważenia publiczności, było to coś więcej — zaprzeczenie potrzeby publiczności!

TENIS — PRZEDSTAWIENIEM

Gdy jednak doszło do tego, że zaproszono publiczność, aby zabierać od niej pieniądze, bardzo wiele pieniędzy za bilety, zrobiono decydujący krok, po którym nie było powrotu: tenis przestał być sprawą prywatną graczy, klubu, sekty, czy też pewnego towarzystwa i dopuszczono publiczność, dano jej prawa, tenis stał się przedstawieniem i w latach następnych stawiał się nim coraz bardziej. Tenisista stawał się gwiazdą. I jest jedną z wielu ironii losu, że najbardziej „prywatni” z tenisistów — bracia Doherty — byli pierwszymi gwiazdami tenisowymi.

W roku 1903 powrócił do Ameryki; jako rezerwy przyjechał Mahony, ale kapitan miał wskazówki, żeby go wystawił tylko wówczas, gdyby któryś z braci zachorował. Omal do tego nie doszło. Na parę dni przed rozpoczęciem spotkania Reggie skłonił się w rękę i doktor zabronił mu grać.

FORTELE KAPITAŃSKI

Kapitan Colliers postanowił postawić wsty skto na jedną kartę. Wystawił Reggiego, ale nie pozwolił mu grać pierwszego dnia, oddając punkt Amerykanom bez walki. Miał nadzieję, że drugiego dnia Reggie wyzdrowieje. Anglicy mieli szczęście po pierwszym dniu, w którym Laurie wygrał mecz i stał się 1:1, przez dwa dni padał deszcz, tak że grę podwójną rozegrano dopiero czwartego dnia. Reggie już wyzdrowiał, wygrał wraz z bratem dubla, a następnego dnia bracia pobili przeciwników w spotkaniach tak emocjonujących, że przejdą do historii. Pomówimy jeszcze o nich.

Podczas gdy Reggie wycyfuwał się coraz bardziej z kortów, Laurie Doherty pozostał jeszcze przez wiele lat pierwszym tenisistą świata i bronił w latach 1904, 1905 i 1906 pucharu Davisa, grając wraz z bratem w dublu, i mając różnych partnerów, jako singlistów.

Gwiazda Doherty'ego zbladła dopiero, gdy zajął ją druga wielka gwiazda czasów wojennych, gwiazda Normana E. Brookesa

D. c. n.

„Jak smakowała herbata turystyczna?”

Konkurs z nagrodami

Rozpoczął się sezon turystyczny. Pogoda majowa, z początku nieco chłodna, ustala się, jest pięknie, słonecznie i ciepło, więc pierwsze wycieczki wyruszają w teren...

Wkrótce lasy w pobliżu miast zaroią się wycieczkowiczami, a małe „obozy” rodzinne i towarzyskie, rozłożą swoje kocowiska na leśnych polanach...

Z początkiem czerwca rozpocznie się również sezon week endów i wycieczek turystycznych grupowych i indywidualnych krajoznawczych w góry, nad morze itp., pociągami, statkami, kajakami, na młotyckach i w autach, a także często i „per pedes”...

Zawsze na takich wycieczkach tęskni się trochę do wygodniejszych, domowych, a nie mówiąc już o wygodnym łóżku, przynajmniej chciałoby się zamiast zupy obiadowej, szklankę dobrej herbaty.

Widocznie dobry duch turystyczny podszeptał znanej firmie „PLUTON”, aby sporządziła dogodnie do wozów, plecaków, a nawet kieszeni — puszczone blaszane, zawierające specjalną herbatę „turystyczną”. Taka właśnie herbata „Turystyczna” ukazała się już w sprzedaży i ma nam towarzyszyć na wszystkich wycieczkach. Herbata „Turystyczna” została wypróbowana w wielu okolicznościach i zwycięsko wytrzymała próby. Daje się ona napażać w każdym naczyniu, w każdych warunkach i w każdej możliwej, rzecz prosta,

wodzie, a nie traci nic z właściwego sobie smaku i aromatu.

Aby dać możność poznania tej herbaty szerszym rzeszom turystycznym i sportowym, firma

ponu konkursowego, do którego załączyć należy wkładkę reklamową (opis herbaty turystycznej), znajdującą się w każdej puszcze tej herbaty (waga puszek 50 gramów). Herbata „Turystyczna” jest do nabycia w licznych sklepach Firmy „PLUTON” i w sklepach spożywczych i kolonialnych.

Między uczestników Konkursu rozdzielone zostaną następujące nagrody:

I — złoty 100.— gotówka,

II — walizka turystyczna z przyborami,

III — „Emes” — maszynka spirytusowa podróżna z przyborami do herbaty,

IV — „Emes” — maszynka spirytusowa turystyczna i mnóstwo dalszych nagród w paczkach „Pluton” z herbatą i kawą.

Termin nadsyłania kuponów do dnia 10 czerwca b. r. Ogłoszenie wyników nastąpi dnia 13 czerwca b. r.

„Pluton” ogłasza w naszym piśmie konkurs z nagrodami.

Konkurs polegać będzie na wypełnieniu i nadesłaniu do administracji „Przeglądu Sportowego” (Marszałkowska 3/5, Jasna 10) ku-



KUPON KONKURSOWY

Imię i nazwisko
Zawód
Jak smakowała herbata turystyczna?
Adres

Niepoirzebna walka zapasników

Królewiec bije Warszawę 12:11

Zapasnikiem królewieckim, którzy przyjechali do Warszawy na mecz z reprezentacją stolicy, udało się. Po dwóch porażkach poniesionych u siebie w domu zdolali oni wygrać spotkanie warszawskie w stosunku 12:11.

Nie należy jednak przeceniać sukcesu gości. Warszawię w ostatniej chwili zachorował najlepszy jej zawodnik Słazak, wobec czego musiano przesunąć o kategorię wyżej Świętosławskiego i Szajewskiego. Na miejsce pierwszego wstawiono Sawkę, który przegrał w 13-ej minucie. Poza tym zabrakło Rejniaka.

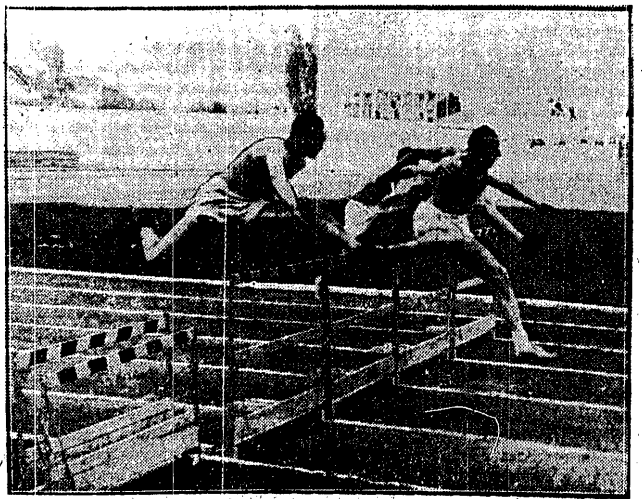
Wyniki techniczne: W pierwszej rundzie silny i twardy Niemiec Berger bronił się skutecznie przed atakami do skonałego Rokity, który wygrywa na punkty. W wadze piórkowej Sawka przegrywa z Preussem.

Waga lekka: Świętosławski atakuje gwałtownie Horna i w 4-ej min. kładzie go. W półśredniej spotyka się Szajewski, wygrywając na punkty z Wulfem. Walka jest nieciekawa.

Waga średnia: Falkiewicz przegry

„Jasiński” opuszcza Ruch

Mistrz Polski wagi muszej, Jasiński vel Polok, zwrócił się do klubu macierzystego — K.S. Ruch z prośbą o zwolnienie. W ślady Jasińskiego idą: piórkowiec Maneki oraz waga ciężka hajduca Wrazidło. Wszyscy oni zasilić mają barwy nowopowstałej sekcji pięciarskiej Debu. Sprawa z Jasińskim i Manekim nie będzie taka prosta. Obaj ci zawodnicy zaatakowali na łamach prasy chorowskiej w ostry sposób macierzysty klub, za co spotka ich niewątpliwie dyskwalifikacja. (hr).



SCHMIDT WYGRYWA ustalając nowy rekord Polski — 15,3 sek.



ANGLICY TRACĄ PIERWSZĄ BRAMKĘ na sobotnim meczu z Niemcami.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zł. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich: Zł. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł. 6.—. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., jednoszp.: opisowe 3.— Zł., specj. 1.— Zł. w tekście 80 gr., reklamy 40 gr., zagraniczne o 50% drożej.

Wydawnictwo i druk.: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Marszałkowska 3, Centrala Tel. 8-02-40, Konto P. K. O. 13120. Przek. rozrach. Nr. 55 Warszawa.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14. Redaktor naczelny: MARIAN STRZELECKI. Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW CWIERCZAKIEWICZ. Filia: Jasna 10, tel. 693-72.